

GAZETA LWOWSKA

BURA REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Lwów, plac Smółki 3. I. p.
Redakcja naczelna przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frakować — Reklame otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJA:
21—18
ADMINISTRACJA:
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄCZONYCH
REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU
20 gr.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie i bez dostawy do
domu 4/80 z dostawą 5/30. Zamięsczowo
miesięcznie z przesyłką pocztową 5/30 —
Zagranicą 7 — P. K. O. Nr. 141.690.

Z państwa czerwonych carów.

Za wysokimi murami „czerwonego Kremlu” rozgrywa się w tej chwili wypadki, które dziwną mocą analogii przypominają to, co przed 25 laty dokonywało się za murami Pałacu Zimowego, gdzie ostatni z Romanowych czuł, jak zachwiał się tron, podważony klęską wojenną, zadaną mu na dalekich polach Mandżurji.

Władza gospodarcza, w jaką wtarczył rząd bolszewicki 130-miljonowy naród rosyjski, się w swych skutkach tysiącokrotnie dotkliwszą od owych klęsk wojennych, zadanych przez oręż japoński. Eksperyment „piatiletki” pociągnął za sobą olbrzymie ofiary. Im bardziej się ona udaje według cyfr statystycznych, tem cięższe staje się życie obywateli sowieckich, tem większą się nęda, tem dłuższe ognisko przy sklepach żywnościowych.

Idąc w świat od kilku tygodni podlegli o rewoltach i morderstwach w Rosji. Doniesienia te okazały się w wielu punktach przesadzone. Ale prawdziwe, że dokonano licznych aresztowań, że były jakies zajęcia w zalogach kilku miast na Białorusi, że w rejonie Ostrowa toczą się dłuższe-gose czasu walki pomiędzy wyśnawieniami tam oddziałami G. P. U. a włościanami kilkunastu wsi, że robotnicy wiodą fabryk domagają się regularnych wnień płać i dostarczania większych ilości artykułów żywnościowych a z wielu okolic donoszą o podżyżanych pożarach konchożów.

... I faktem jest też, że zdradza legnąć się w przednich szeregach bojowników komunistycznych. Trybuny rewolucyjnego proletariatu, elita przewrotu bolszewickiego, bohaterowie armji czerwonej, przyrównywani są przez dzisiejszy reżim sowiecki do popielitich slug burżuazji, do agentów kapitału zagranicznego i t. d.

„Londyńskie pisma z „Daily Mail” na czele, w dalszym ciągu bezustannie otrzymują informacje o wypadkach w Sowietach, świadczących o kłamliwych zaprzeczach sowieckich, obwieszczeniach bardzo lakonicznie, że „na Kremlu panuje spokój”. Jedyną powtarzającą się wiadomością w powodzi pogłosek, płynących z Sowietów jest tylko, że „Stalin żyje”, wszystko inne, dotyczące znamiennych przeobrażeń na Olimpie sowieckim, pokryte jest dotąd nieprzerwaną tajemnicą.

Przyjmując więc za prawdę, że mimo pogłosek, rewolucji w Moskwie nie było i że władza pozostaje w rękach Komunistów i to nawet tych samych Komunistów. Ale przecież coś się stać musiało. Masowe areszty dygnitarzy sowieckich nie ulegają najmniejszej wątpliwości i w danym wypadku żadnym zaprzeczeniem wierzyć nie trzeba. W Moskwie odbywają się w tej chwili gwałtowne przesunięcia na wyższych stanowiskach urzędowych a to w związku nie tylko z wykrytym zamachem wewnętrznym, ale ze spodziewanymi frontami poszczególnych grup i pojedynczych osób, które nieraz popostru szukają ucieśki w innych wybitnych indywidualności. Coś bardzo poważnego zaszło w Sowietach.

Rząd sowiecki ucieka się — po-

z ostatniej chwili.

Zaprysiężenie nowego Rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 grudnia. Dziś przedpołudniem przybył do Prezydium Rady Ministrów Premier Sławek i objął urządowanie. O godz. 13 odbyło się na Zamku zaprysiężenie członków nowego Rządu. Popołudniu odebrze się pierwsze posiedzenie nowej Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem zalutowane będą nominacje Wicemin-

strów i wyższych urzędników. Popołudniu odebrze się poźniejsze posiedzenie Ministrów. O godz. 20 Premier Sławek i Min. Beck wydadzą w Prezydium Rady Ministrów oświadczenie, na którym będą obecni wszyscy ministrowie wstępującego i nowego Rządu.

Po dymisji gabinetu francuskiego.

Poincaré następcą Tardieu?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 grudnia. Z Paryża donoszą: W dzisiejszej prasie porannej przeważa opinia, że otwarty wczoraj wieczorem krzyż gabinetowy nie łatwo da się rozwiązać. W każdym razie, że większość w parlamencie będzie inna, niż ta, jaką rozporządzał Tardieu. Wprawdzie pertraktacje, które się jut rozpoczynają, będą miały za cel utworzenie gabinetu koncentracyjnego, w skład którego niezawiedną wejdą elementy radykalne. W przemówieniu swoim senator Boret wyraźnie oświadczył wczoraj, że stronnictwo radykalne postanowiło zerwać się z nieprzejdźnanego stanowiska, jakie zajmowało od roku 1928 i współpracować z elementami republikańskimi, zastępującymi po jego prawicy.

Od dziś rozpoczyna się zwykła gra parlamentarna, oparta na zgadywaniu ewentualnego następcy Tardieu. Formalnie po wstępnych naradach z marszałkiem senatu i Izby, prezydent republiki powołać powinien senatorów Bienvenu - Martina i Herwege, którzy faktycznie spowodowali obalenie gabinetu. Senator Bienvenu zajmował już stanowisko zastępcy premiera w sierpniu 1914 w chwili wypowiedzenia wojny, ma więc za sobą pewne doświadczenie w sprawach rządzenia państwem, jednak większość wypowiadała się za gabinetem Poincarého.

Wszystko więc zależy od tego, czy byłby prezydent republiki przyjmie propozycję którą niewątpliwie oddadzą go prezydent Doumergue.

Powstanie chłopskie w Sowietach.

Ryga, 5 grudnia. (PAT.) Jak donosi „Jaunakas Sinas”, powstanie chłopskie w Rosji sowieckiej ogarnęło okręgi pskowski, nowogrodzki i leningradzki. Oddziały karne starają się stłumić powstanie, zastosowując jak najostre-

szę środki. Nie ma prawie ani jednej wsi, w którejby nie rozstrzelano kilku chłopów, wielu zaś zezano na Sybir. Chłopi jednak stawiają mocny opór i powstanie silnie się rozszerza.

Calkowite wstrzymanie imigracji do St. Zjedn. na przeciąg 5 lat.

Waszyngton, 4 grudnia (PAT). Przewodniczący komisji imigracyjnej Izby Reprezentantów Johnson złożył

projekt ustawy, przewidującej wstrzymanie całkowite imigracji na okres lat 5-ciu.

dobnie, jak to zresztą czynił w innych analogicznych wypadkach, — do wypróbowanego przez siebie środka na odwrócenie opinii publicznej od groźny przemian. Chce mówić w naradzie, że nie on winien jest niepowodzeniu „piatiletki” a garstka ludzi, którzy na tyłach jej „zwycięskiego” frontu propagują sobotaż ideowy lub praktyczny. Chce mówić, że wróg kapitalistyczny skorzysta z rozluźnienia więzów partyjnych, by uławić sobie zbrojną interwencję.

Z tych to pobudek wyrósł monstrualny proces członków t. zw. „partji przemysłowej”, jaki tocząc się od tygodnia w obronniczej sali gmachu związków zawodowych, przekształcił się na antiteatr. Ośmiu wybitnym mełom i uczonym, między innymi prof. Ranzinowim i prof. Kalnikowim zarzuca się oskarżenia, że uknułi spisek, mający na celu obalenie ustroju

sowieckiego, utworzenie przedwzrostku dyktatury wojskowej a potem parlamentarno - demokratycznej republiki burżuazynnej. Mieli oni, wedle aktu oskarżenia, wejść w rokowania z generałami sztabami armji brytyjskiej i francuskiej a rokowania te doprowadziły jakoby nawet do ułożenia dokładnego programu wojny światowej przeciw Z. S. S. R. dla poparcia wewnętrznej rewolucji. Francja miała otrzymać eksploatację najważniejszych kopalń rosyjskich, Anglia eksploatację naty kaukaskiej, Polska — Kijów oraz granicę do Dniepru.

Dowodów do to wszystko — żadnych. Ale „rewolucyjny trybunał” przejdzie nad ich brakiem do porządku dziennego. Czernowiec i Temidzie dowodów nie potrzeba. Rozkaz zagrożonego na swej pozycji „czerwonego cara” starczy za wszystko. Inna rzecz, że ani ten proces, ani inne, któ-

P. Dewey w Paryżu.

Paryż, 5 grudnia. (PAT.) Klub amerykański wydał śniadanie na cześć P. Deweya, który w wygłoszonym przedmówieniu przypominał doniosłość roli historycznej, odegranej przez Polskę, oraz jej trudności w okresie odbudowy powojennej. Mówca omówił w dziale Marszałka Piłsudskiego, który nie zawsze oceniany był wedle swojej rzeczywistej wartości. P. Dewey oświadczył, że Marszałek Piłsudski wierzy w demokrację i parlamentaryzm, lecz uważa, że w państwach młodych instytucje tego rodzaju winny istnieć wstrzyknie z surową dyscypliną.

Benez przewodniczącym konferencji rozbrojenowej?

Genewa, 4 grudnia. (PAT.) W pewnych kołach komisji przygotowawczej konferencji rozbrojenowej omawiana jest kandydatura czesochwołackiego ministra spraw zagranicznych dr. Benezza na stanowisko przewodniczącego przyszłej światowej konferencji rozbrojenowej. Propozycję tę przeciwtawiany jest pogląd, że do sprawowania bardzo delikatnych funkcji przewodniczącego konferencji odpowiedniejszą byłaby jakaś wybitna osobistość kraju neutralnego, np. p. Hambro (Norwegia) albo Colin (Holandia), bardzo wysoko cenieni w kołach Ligi Narodów.

Przeciw Polsce.

Berlin, 4 grudnia. (PAT.) W Politechnice berlińskiej w Charlottenburgu odbył się wczoraj meeting korporacji akademickich przeciwko Polsce. Rektor w obecności kilkusetosy akademików oddał rezolucję, zwracającą się między innymi do prezydenta Hindenburga i rządu Rzeszy z prośbą o podkreślenie wobec urzędowych czynników zagranicą powagi protestu niemieckiego przeciw Polsce.

Nie będzie strajku powszechnego w Anglii.

Londyn, 4 grudnia. (PAT.) Konferencja delegatów górniczych odrzuciła propozycję strajku ogólnego we wszystkich kopalniach angielskich 230 osami przeciwko 209.

re niezawodno po nim nastąpią, sytuacja najprawdopodobnie nie uratują.

Bolszewickim meto rządzenia nie wytrzyma na długi dystans żadne społeczeństwo. Rosyjski Termidor wisi w powietrzu. Zbliża się przelomowy dzień, w którym ten wielki gmach, zbudowany z bagnotów krasnoarmiejców na fundamentach nędzy, krwi i łez, musi runąć. Coraz głośniejsze stają się groźne dla czerwonego Kremla pomruki. Dyktatura stalinowska przechodzi ciężkie chwile. Jeżeli dziś przedsięwzięte przez nią zawczasu kroki uniemożliwią przewrót, to może on jutro wybuchnąć z zdwojoną siłą.

Czerwony czar dzisiejszej Rosji przeżywa podobne dni, jak jego zamordowany poprzednik z przed 25 laty.

